

W. B. WILINBACHOW (Leningrad)

Uwagi o strukturze dawnego państwa ruskiego w wiekach X-XI

W niniejszej pracy nie postawiono przed sobą zadania przedstawienia pełnego obrazu dawnego państwa ruskiego i rozpatrzenia wszystkich związanych z tym zagadnień, a ograniczono się do rzeczy o wiele skromniejszej — zwrócenia uwagi na pewne momenty, które, jak się wydaje, miały duże znaczenie dla sytuacji istniejącej we wschodniej Europie w X - XI w.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że granic dawnego państwa ruskiego nie można w istocie ustalić. Nie były one stałe i ulegały ciągłym zmianom w krótkich odstępach czasu. Ruś, tak jak każde państwo barbarzyńskie, była przede wszystkim związkiem seniorów i ich bezpośrednich wasali, podporządkowujących sobie pozostałą ludność. Takie państwa opierały się nie na abstrakcyjnej zasadzie suwerenności terytorialnej, a na systemie umów lennych. Dlatego granice podobnych państw zmieniały się zależnie od związków dynastycznych, małżeńskich i dziedzicznych.

Oprócz tego trzeba uwzględnić i to, że dawne państwo ruskie powstało i istniało w okresie, gdy na obszarze wschodniej Europy nie był jeszcze zakończony słowiański proces kolonizacyjny, a osiadłość miejscowych plemion ugrofińskich i bałtyckich była całkowicie względna, nie mówiąc już o koczownikach stepów południoworuskich. Obszary etniczne dopiero zaczynały się formować i nie miały wyraźnie zaznaczonych granic¹.

Proces asymilacji został dopiero zapoczątkowany i pod względem etnicznym wschodnia Europa przedstawiała niezwykle barwny obraz. „Terytorium ruskie zajmowało nieznaczną część imperium, w którego skład wchodziło około 22 ludów — zauważa W. T. Paszuto — Trzeba roz-

¹ O terytoriach etnicznych (etnograficznych) patrz: P. J. Kuszner, *K mietologii opriedielenija ètnograficzeskich tierritorij*. Sowietskaja Etnografija 1946 nr 1, s. 14; *Etniczeskie tierritorii i ètniczeskie granicy*. Moskwa 1951, s. 5.

stać się z istniejącą koncepcją, jakoby stara Ruś tworzyła złoty wiek przyjaźni między narodami”².

Rozwijające się stosunki feudalne były przyczyną rozkładu związków plemiennych, co prowadziło do naruszenia poprzednich granic plemiennych, będących i bez tego bardzo ruchomymi. W X w. związki plemienne zostały zastąpione nowymi — związkami terytorialnymi³. V. Procházka uważa, że plemiona słowiańskie przeszły trzy fazy rozwoju: etniczną, terytorialną i książęcą, a w ramach tej ostatniej powstały podstawy państwowości, co prowadziło do utworzenia „księstw protofeudalnych”, poprzedzających pojawienie się państwa⁴. Zaczynają zanikać same nazwy plemienne. Ostatni raz w *Powieści dorocznej* Polanie występują około 944 r. Od roku 992 znika ze stron latopisu nazwa Chorwaci, od 984 r. — Radymicze, itd. Wszystkie te nazwy zostają zastąpione przez inne, pochodzące od „grodów stołecznych”: Kijowianie, Nowogrodzianie, Smoleńszczanie itd.

Ruchliwość wszystkich warstw społecznych w X - XI w. była bardzo duża. Z jednakową łatwością powstawały jak i zanikały osiedla ludzkie. Bezustannie poszukiwano nowych ziem przydatnych pod uprawę rolną, nowych terenów myśliwskich. Poważne konflikty wojenne na peryferiach spletały się z ciągłymi drobnymi incydentami wewnątrz świata słowiańskiego. Nieustanne walki między plemionami słowiańskimi, między Słowianami i aborygenami, różne polityczne kombinacje — wszystko to wpływało na ustawiczne zmiany mapy politycznej Europy wschodniej. Niezmienną była tylko sytuacja centralnych terytoriów plemiennych. Natomiast peryferie obszaru plemiennego przez cały ten czas podlegały różnym zmianom.

Ponieważ nie istniały dokładnie nakreślone granice oddzielnych grup etnicznych wchodzących w skład dawnego państwa ruskiego, również układ ten jako całość nie mógł mieć ich ściśle określonych, tym bardziej, że skład tych grup nie był czymś stałym, a ulegał nieustannym zmianom⁵. Toteż w ramach tych zmieniających się granic nie było etnicznej

² Patrz W. T. Paszuto, *Problemy wozniknowenija fieodaliza u narodow SSSR*. Moskwa 1969, s. 97.

³ Patrz: P. N. Tretjakow, *Rassielenie drevnierusskich plemen po archeologiczeskim dannym*. Sowietskaja Archieologija 1937 t. 4, s. 49; A. W. Arcichowski, *W zaszczytu letopisej i kurganow*, op. cit., s. 53; B. A. Rybakow, *Drewnie Rusy*. Sowietskaja Archieologija 1953 t. 17, s. 25; G. F. Solowjew, *Slawjanskie sojuzy plemen po archeologiczeskim materialam VIII - XIV wiekow*. Sowietskaja Archieologija 1956, t. 25, s. 138 - 167.

⁴ Patrz: V. Procházka, *Typologicky nastin predstatniho politickeho vyvoje Slovanu. Československe prednasky pro mezinarodni sjezd slavistu v Praze*. Praha 1968, s. 469 - 474.

⁵ M. Djaconow, *Oczerki obszczestwennogo i gosudarstwenного stroja drevniej Rusi*, Sankt - Peterburg 1908 s. 62; SiERGJEWICZ W. J., *Wiece i knjaż. Russkoje gosudarstwennoje ustrojstwo wo wriemiena knjaziej Rjurikowiczej, Mo-*

jedności. Mimo to obecnie nadal utrzymuje się tendencja do silnego podkreślenia etnicznego zabarwienia dawnego państwa ruskiego. Można sądzić, że spotykamy się tutaj z pewnym anachronizmem w ocenie procesu historycznego. Silne społeczeństwo etniczne dopiero kielkuje, a przeciwstawia się temu silniejsza tendencja do partykularyzmu — zarówno starego, pochodzenia plemiennego, jak i na nowo wyrastającego ze specyfiki tworzących się powiązań feudalnych. Dawne państwo ruskie stanowiło konglomerat plemion i narodowości⁶. O odrębności różnych grup etnicznych świadczy stosowanie zasady osobowości prawa. W Prawdzie Ruskiej znajdujemy specjalne prawo dla różnych narodowości i grup etnicznych.

Znaczną część obszaru Europy wschodniej zamieszkiwały plemiona ugrofińskie, Bałtowie, Tiurkowie itp. Napływowa ludność słowiańska stanowiła mniejszość i w większej części była rozsiąta wśród ludności innojęzycznej⁷. Same zgrupowania plemienne Słowian nie mogą być rozpatrywane jako jedna całość, ponieważ dzielili się oni na co najmniej dwie części: południową i północną, pomiędzy którymi zaznaczały się istotne różnice kulturowe⁸. Wewnątrz tych dwu części każda grupa plemienna uważała siebie za nie związaną z innymi, w pełni samodzielną całość⁹. Pojęcie wspólnoty narodowej w tym czasie w ogóle nie istniało i mówienie o tym oznacza niedopuszczalne unowocześnianie pojęć i stosunków panujących w tym okresie.

Świadomość przynależności etnicznej w społeczeństwach wczesnoklasowych w zasadzie była znikoma i odsuwana na dalszy plan przez świadomość religijną lub zbliżoną do niej wierność monarsze. Szeroko rozpowszechniona była lokalna świadomość ziomkowska, związana

skwa 1867, s. 334; Ch. Petit-Dutaillis wskazuje, że granice królestwa francuskiego były nieokreślone (Pti-Djutajis: *Feodalne monarchie w Francji i w Anglii X-XIII w.*, Moskwa 1938, s. 9-10). Na peryferiach królestwa znajdowały się obszary sporne i w pewnych wypadkach ludność nie wiedziała, czy należy do imperium czy do Francji (Patrz: W. Kienast, *Die deutschen Fürsten im Dienste der Westmächte*, Utrecht 1924, Bd. I s. 8).

⁶ Podobny obraz przedstawiało wczesnofeudalne państwo Karolingów (Patrz: A. P. Lewandowski, *Ob etnicznom sostawie impierii Karolingow*. Woprosy Istorii 1952, nr 7, s. 117-119).

⁷ O odbywających się procesach asymilacji świadczy budowa antropologiczna późniejszych Rosjan, Ukraińców i Białorusinów (Patrz: W. P. Aleksiejew, *Proischozhdzenie narodow Wostocznoj Jewropy*, Moskwa 1969, s. 207-208).

⁸ Patrz np.: I. I. Ljapuszkin, *Slawianie Wostocznoj Jewropy nakanunie obrazowanija drevnerusskogo gosudarstva*, Leningrad 1968, s. 20.

⁹ Należy pamiętać również o tym, że „zjednoczenie pokrewnych plemion w grupy i pojawienie się wśród ich członków świadomości o przynależności do tej grupy jako do pewnej całości społecznej, w mniejszym lub większym stopniu jest charakterystyczne dla ostatniej fazy epoki wspólnoty pierwotnej, dla okresu, w którym zaczął się jej rozkład”, W. J. Kozłow, *Dinamika czislennosti narodow*, Moskwa 1969, s. 24.

z miejscowością lub przynależnością do określonego feudała. Nawet w późniejszym okresie na przykład Skandynawowie, czuli się nie Norwegami, Szwedami, Duńczykami, a tylko członkami swojego plemienia, mieszkańcami tego lub owego wyodrębnionego regionu¹⁰. Wiadomo, że i dawni Germanowie nie uważali się za jeden naród, ponieważ rozpadali się na wiele niezależnych, często wrogich wobec siebie plemion¹¹. Podobna sytuacja istniała również na Rusi. I tak, do XIV w. Nowogrodzianie uważali siebie tylko za mieszkańców swojej ziemi, a w żadnym stopniu nie za „Rusów” i pod tym względem nie stanowili wyjątku, ponieważ taka sama świadomość lokalna panowała również w innych rejonach wschodniej Europy.

Mówiąc o tym, trzeba uwzględnić fakt, że ówczesny człowiek, zgodnie ze swoim światopoglądem, był człowiekiem „małej grupy”. Wszystkie jego interesy przejawiały się tylko na tle wąskiego kręgu współplemieńców. Pozostali ludzie, nie wchodzący w skład rodu, plemienia, byli przyjmowani wrogo, a wszelki kontakt z nimi nosił w sobie zagrożenie. W X - XI w. daleko było jeszcze do zaniku odrębności lokalnej. Granice plemienne, nie wspominając już o wyobrażeniach plemiennych, dopiero zaczynały się zacierać. Kontakty ekonomiczne, kulturalne i polityczne były jeszcze minimalne. Wszyscy żyli wyłącznie interesami swoich najbliższych współplemieńców, nie odczuwając żadnej bliskości z przedstawicielami innych plemion¹².

Zupełnie jednoznacznie można mówić również o tym, że żadne pojęcie, jeśli można się tak wyrazić, „jedności narodowej” nie mogło być odczuwane, ponieważ takie pojęcie w ogóle nie istniało. Jest rzeczą naturalną, że bez istnienia takiego pojęcia nie mogło być mowy o uformowaniu się jednej staroruskiej narodowości, ponieważ kształtowanie się każdej narodowości zaczyna się przede wszystkim od pojawienia się poczucia jedności i od wspólnych potrzeb. Nie istniały także żadne prowadzące do tego stymulatory socjalno-ekonomiczne. Rozrzucona na ogromnych przestrzeniach wschodniej Europy ludność różnoplemienna, żyła odrębnym pod względem ekonomicznym życiem. Wewnątrzplemienne powiązania ekonomiczne były na tyle ograniczone, że nie mogły mieć

¹⁰ Patrz: A. Ja. Gurjewicz, *Pochody wikingów*, Moskwa 1966, s. 137.

¹¹ Patrz: L. P. Laszuk, *O formach donacyjnych etnicznych swjaziej*. Woprosy Istorii, 1967, nr 4, s. 79.

¹² O analogicznych separatystycznych tendencjach plemiennych w Polsce w pierwszej połowie XI w. patrz: J. Bieniak, *Państwo Mieclawa*, Warszawa 1963, s. 26 - 27; M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1880, t. 1, s. 118 - 120; S. Zakrzewski, *Okres od schyłku XII w.*, *Historia polityczna Polski*, cz. I, *Encyklopedia Polska V*, cz. I dz. VI (cz. I), Warszawa 1920, s. 66 - 67; R. Grodecki, *Dzieje Polski do r. 1194*, w zbiorze R. Grodecki, S. Zachorowski, J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, Kraków 1926, t. 1, s. 88 - 93.

żadnego poważniejszego znaczenia. Handel międzyplemienny rozwijał się w bardzo małym stopniu i obejmował nieznaczną część ludności, a szczególnie nowo tworzące się warstwy.

Ponieważ plemiona Europy wschodniej nie były silnie powiązane z ustrojem rozpadającej się formacji niewolniczej, to w nich, podobnie jak u Fryzów, Anglosasów, Alemanów i Skandynawów, pozostałości społecznej struktury przedfeudalnej, nawet w warunkach stosunków feudalnych, zachowały się szczególnie długo¹³. Do tego przyczyniła się również nierównomierność rozwoju tych lub innych zjawisk, charakterystycznych dla ustroju społecznego okresu przedfeudalnego (a w konsekwencji i wczesnofeudalnego), w tych samych plemionach i w granicach tych samych regionów. Chodzi tutaj o niejednakowe tempo rozwoju zróżnicowania społecznego, nie zawsze w pełni zgodnego z ewolucją innych przejawów przedfeudalnego ustroju społecznego w tym samym państwie pogańskim, a mianowicie — wzrostem zróżnicowania majątkowego, prawnym sformułowaniem stanowiska społecznego różnych grup, powstaniem zaczątków władzy państwowej itp.¹⁴

Rozkład ustroju rodowo-plemiennego i jego przebieg w różnych regionach Europy wschodniej nie odbywał się synchronicznie. W jednym miejscu początki stosunków feudalnych pojawiały się szybciej, w innych wolniej¹⁵. W różny sposób łączyły się te stosunki z poprzednim ustrojem rodowym. Brak było jakiegokolwiek unifikacji. Podobna sytuacja nie była wyjątkowa dla Europy wschodniej¹⁶.

Bardzo zróżnicowane środowisko geograficzne, w którym zamieszkiwały plemiona wschodniosłowiańskie i inne plemiona wschodnioeuropejskie, w znacznym stopniu sprzyjało zróżnicowaniu gospodarczemu i so-

¹³ W Norwegii podobny okres trwał do XI - XII w. przy czym w różnych częściach kraju jego długotrwałość była niejednakowa. W Szwecji okres przedfeudalny zaniknął jeszcze później, prawdopodobnie na granicy XII - XIII w. (Patrz: A. J. Neusychin, *Dofeodal'nyj pieriod kak pieriechodnaja stadija razwitiia ot rodoplemennogo stroja k raniejefeodal'nomu. Problemy istorii dokapitalistycznych obszczestw*, Moskwa 1968, s. 615).

¹⁴ Patrz: A. J. Neusychin, op. cit. s. 616; tenże *Wozniknowenie zawisimogo krest'janstwa kak klassa ranniefieodal'nogo obszczestwa v Zapadnoj Jewropie VI - VIII ww.*, Moskwa 1956 s. 23; A. Ja. Gurjewicz, *Swobodnoje krest'janstwo fieodal'noj Norwegii*, Moskwa 1967, s. 14.

¹⁵ Patrz: M. M. Cwibak, *K woprosu o gieniezise fieodalizma w driewnej Rusi*. „Iz istorii dokapitalistycznych formacij”, Moskwa - Leningrad 1933, s. 500 - 544; W. W. Mawrobin, *K woprosu o razwitiu proizwoditel'nych sił w ziemliedielii wostocznych slawjan i o swjazi etogo processa s raz.oznieniem pierwobytno-obszczinnych otnoszenij. Problemy oteczestwennoj i wsieobszczej istorii*, Leningrad 1969, s. 37.

¹⁶ Patrz: A. Ja. Gurjewicz, *K diskussii o dokapitalistycznych obszczestwiennych formacijach: formacija i uklad*. *Woprosy filosofii*, 1968, nr 2, s. 121; tenże *Problema gieniezisa fieodalizma w Zapadnoj Jewropie*, Moskwa 1970, s. 17.

cjalnemu. Lasy i błota pokrywające dużą część Europy wschodniej, surowe śnieżne zimy, wiosenne i letnie roztopy do minimum ograniczały kontakty między oddzielnymi kolektywami ludzkimi, sprzyjały ich rozdzieleniu.

Jest rzeczą oczywistą, że w podobnych warunkach, w miarę rozkładu ustroju rodowo-plemiennego, przebiegającego powoli i nierównomiernie, wyraźnie przejawiała się tendencja do powstawania lokalnych ośrodków „przyciągania”, skupiających wokół siebie społeczno-ekonomiczne interesy otaczającego je terytorium. Zupełnie wyraźnie można prześledzić powstanie ośrodków plemiennych — grodów: Kijowa na ziemi Polan, Nowogrodu u Słowenów ilmeńskich, Smoleńska u Krzywiczian, Czernihowa u Siewierzan itd.

Właśnie w takich ośrodkach plemiennych, które w XI w. w pewnych wypadkach stały się miastami stołecznymi, koncentrują się społeczno-ekonomiczne interesy ziem, wchodzących w skład dawnego państwa ruskiego. W wyniku wielu okoliczności, spośród tych lokalnych ośrodków wyodrębniają się Kijów i Nowogród; tworzy się pierwotny podział Słowian wschodnich na dwie podstawowe, nie związane ze sobą części: północną i południową¹⁷.

Jest bardzo prawdopodobne, że przed powstaniem dawnego państwa ruskiego, w północno-zachodniej części Europy wschodniej powstawały związki ziem słowiańskich i niesłowiańskich. Trzonem ich była przede wszystkim ziemia nowogrodzka. Jak słusznie zauważa A. N. Nasonow, Nowogród jeszcze przed założeniem nowej dynastii „nabrał znaczenia nowego centrum związku państwowego, wyrastającego z pozostałości ustroju rodowo-plemiennego, na co wskazuje stary materiał kronikarski”¹⁸.

Cechą charakterystyczną kształtowania się społeczeństwa klasowego w okresie przedfeudalnym jest to, że miało ono możliwość utrwalić się tylko w formie dostatecznie silnej ponadmiejscowej organizacji związkowej. Nieodzownym warunkiem powstania tej ostatniej było polityczne powiązanie chociażby kilku ziem. W łonie takiego związku (jeżeli było to w dostatecznym stopniu przygotowane przez poprzedzający rozwój) ziemie przekształcały się w mikroorganizmy — autonomiczne części powstającej organizacji federalnej. To w znacznym stopniu umacniało związek polityczny i tym samym sprzyjało włączeniu do niego zarówno innych ziem wchodzących w skład federacji, jak i innych organizacji społecznych. W granicach federacji mogło powstać kilka związków politycz-

¹⁷ S. S. Szirinskij w zasadzie słusznie przeciwstawia północno-zachodnie zgrupowanie Słowian wschodnich utworzonemu na południu dawnemu państwu ruskemu. S. S. Szirinskij, *Ob'iektivnye zakonomernosti i sub'iektivnyj faktor w stanovlenni drevnerusskogo gosudarstva*. W: *Leninskie idei w izuczenii istorii pierwobitnogo obszczestwa, rabowladenija i fieodalizma*, Moskwa 1970, s. 206.

¹⁸ A. N. Nasonow, *Russkaja zemlja i obrazowanie drevnerusskogo gosudarstva*, Moskwa 1951, s. 69.

nych, by następnie zlać się w jeden większy. I tak, dawne państwo ruskie powstało w wyniku połączenia się dwu ponadmiejscowych związków politycznych, jednego z ośrodkiem w Nowogrodzie, drugiego w Kijowie¹⁹.

Dawne państwo ruskie, na mocy swego związkowego charakteru, faktycznie nie miało prawdziwej stolicy, co jest charakterystyczne dla większości państw barbarzyńskich²⁰. W żadnym wypadku nie można sądzić, jakoby stolicą dawnego państwa ruskiego był Kijów, jak to starają się zasugerować zakonnicy-kronikarze i w ślad za nimi niektórzy badacze²¹. Takim było to miasto w oczach duchownych, ponieważ tutaj znajdowała się pierwsza metropolia wschodniosłowiańska i właśnie oni obwołali Kijów „matką miast ruskich”, jak później będą robić to samo w stosunku do Włodzimierza. Ciekawe, że identyczną tendencję można zaobserwować również u kleryków zachodnioeuropejskich. Autor utworu z VIII w. — *Carmen de Mediolano civitate* — mediolański duchowny, demonstruje swój „patriotyzm” wobec królestwa longobardzkiego, nazywając Mediolan „królową wszystkich miast” przeciwstawiając Rzymowi i Rawennie, i ogłaszając kościelnym centrum Italii²². Jednak również pod względem religijnym Kijów nie mógł pretendować do czołowej roli. Świadczy

¹⁹ Patrz: J. u. I. Siemienow, *Kategorija „socialnoj organizm” i jeje znaczenie dla istoriczeskoj nauki*. Woprosy Istorii, 1966, nr 8, s. 103-104.

²⁰ W VI-VII w. królowie Franków nie mieli stałej siedziby bez względu na silny wpływ na ich ustrój społeczny państwowości późnorzymskiej (Patrz: A. R. Korsunskij, *Obrazowanie ranniefiodal'nogo gosudarstva w Zapadnoj Jewropie*, Moskwa 1963, s. 109-110). Królowie anglosascy tak samo podróżowali ze swoją świtą po kraju, pobierając na miejscu „gafol” zebrany przez rządów królewskich. Do czasów Edwarda Wyznawcy nie istniał stały skarbiec królewski w określonym miejscu (Patrz: S. B. Chrimes, *An introduction to the administrative history of medieval England*, Oxford 1959, s. 9).

Ch. Petit-Dutaillis o Francji w XI w. pisze: „Król nadal prowadził koczowniczy tryb życia, ponieważ był zmuszony konsekwentnie — i nie nadużywając — użytkować zasoby swoich domen i swoje „prawo kwatery”. Zamieszkuje w starych zamkach Karolingów znajdujących się we Francji, wznosi nowe zamki; tak np. Robert odbudowuje zamek w paryskim cité. Ale Paryż nie był jeszcze najważniejszym z grodów królewskich. Główną siedzibę królów stanowił Orlean. Kapetyngowie przejeżdżali z jednego zamku do drugiego, z jednego opactwa do drugiego z całym swoim „domem”, swoimi archiwami, swoją pieczęcią i tam gdzie mieszkali znajdował się „dwór” lub kuria — ośrodek monarchiczny; nie można zdecydowanie mówić o „administracji monarchicznej”, ponieważ chodzi tutaj tylko o jej zarodek. (Ch. Petit-Dutaillis, op. cit., s. 27-28).

W Norwegii na początku XIV w. królowie stworzyli silną trwałą siedzibę w Oslo (Patrz: O. A. Johnsen, *Die wirtschaftlichen Grundlagen des ältesten norwegischen Staates. Wirtschaft und Kultur. Festschrift zum 70. Geburtstag von A. Dopsch*, Leipzig 1938, s. 273).

²¹ Patrz np. M. Ju. Brajczewskij, *Kogda i kak woznik Kiew*, Kiew 1964, s. 149.

²² Patrz D. Norberg, *Le developpement du latin en Italie*. Caratteri del secolo VII in Occidente, s. 501-502.

o tym wyraźnie fakt, że w ślad za wybudowaniem kijowskiego soboru Św. Sofii, tak samo wielka świątynia i pod takim samym wezwaniem zostaje wzniesiona w Nowogrodzie, jakby dla podkreślenia równorzędności wołchowskiej i dniprzańskiej rezydencji wielkiego księcia²³.

Władza państwowa w tym okresie nie odczuwała potrzeby posiadania stałego miasta stołecznego. Aparat, z pomocą którego odbywało się zarządzanie państwem, był bardzo prymitywny i faktycznie składał się z samego księcia i jego najbliższego otoczenia²⁴. Najważniejszym organem władzy był sam książę.

Najlepszym programem książęcej działalności jest *Pouczenie Włodzimierza Monomacha*. Wyraźnie potwierdza ono do jakiego stopnia w głowie księcia zadania związane ze sprawowaniem władzy państwowej splatają się z troskami o gospodarstwo domowe. Książę rozpoczyna swoje pouczenie od wskazówek dotyczących utrzymania porządku domowego: „W domu swoim nie leńcie się, ale wszystko dostrzegajcie; nie oglądajcie się ani na ciwuna, ani na otroka, a nie będą śmiać się przychodzący do was z domu waszego, ani z obiadu waszego”. Lecz zaraz, w ślad za tym, przechodzi na temat zachowania się księcia w czasie wojny: „Pc-szedłszy na wojnę nie leńcie się, nie patrzcie na wojewodów, nie pozwalajcie sobie ani na picie, ani na jedzenie, ani na spanie i sami warty wyznaczajcie i nocą, wszystko wyznaczysz, doglądajcie, wcześniej wstawajcie, broni z siebie nie zdejmujcie”. Dalej następują zasady nadzoru nad otrokami, zasady gościnności, postępowania względem żony itp. Mówi się tutaj o wszystkim: o obowiązkach moralnych i religijnych, zasadach zachowania się wobec domu i rodziny, zadaniach władcy i o ustroju myśliwskim, a wszystko to w barwnej mieszaninie: jedno obok drugiego.

Przy tym wszystkim należy pamiętać, że w społeczeństwie okresu wczesnego średniowiecza przeważały osobiste kontakty społeczne, określające cały układ stosunków socjalnych²⁵. Władza także opierała się na osobie przywódcy. Poddani odczuwali podporządkowanie wobec konkretnej osoby, a nie wobec jakiegoś abstrakcyjnego wyobrażenia władzy. Ponieważ wyobrażenia takie nie istniały, a hierarchiczna struktura podporządkowania dopiero się zaznaczała, poddani uważali swoją zależność tylko za osobistą i bezpośrednio związaną z tym lub innym księciem, co

²³ Przypuszcza się, że tytuł „wielki książę” pojawił się na Rusi nie wcześniej niż w drugiej połowie XI w., a prawdopodobnie i jeszcze później (patrz O. Terlec'kij, *Istorija ukrains'koj derzawi*, t. 1, L'viv 1923, s. 54; L. K. Goetz, *Der Titel „Grossfürst” in den ältesten russischen Chroniken*. Zeitschrift für östeuropäische Geschichte, Bd. I, H. I, 1910 - 1911, s. 26; K. Stählin, *Geschichte Russlands von den Anfängen bis zur Gegenwart*, Bd. I, Berlin 1923, s. 45; K. R. Schmidt, *Zur Erforschung der sozialen Terminologie in Texten des russischen Mittelalters*. Scandoslavica, 1958, t. 4, s. 95).

²⁴ Patrz S. W. Juszkow, *Obszczestwenno-politiceskij stroj i prawo Kiewskiego gosudarstwa*, Moskwa 1949, s. 97.

²⁵ A. Ja. Gurewicz, *Kategorii sriedniewiekowej Kultury*, Moskwa 1972, s. 169.

wymagało od niego stałego kontaktu, choćby w minimalnym stopniu, z tymi poddanyymi. Dlatego żeby zachować swoją pozycję, książę był obowiązany zjawiać się wszędzie osobiście, podtrzymując tym samym autorytet władzy państwowej.

Własny udział księcia we wszystkich dziedzinach sprawowania władzy nie może budzić wątpliwości. Że książę sądził osobiście, wynika z Ruskiej Prawdy, w której powiedziano, że Izjasław Jarosławicz sądził Dorogobużców za zabójstwo swego starszego koniuszego. Zatrzymanego do świtu złodzieja nie wolno było zabijać a odprowadzić na zamek książęcy, oczywiście dla osądzenia. Zakup miał prawo wnosić skargi do księcia lub sędziów na swego pana ²⁶. Z *Pouczenia Monomacha* wynika, że książę był obowiązany codziennie „ludzi odprawiać”. Kijowianie uznawszy za swego władcę Igora Olgowicza, wymagali od niego „jeżeli któryś z nas zostanie obrażony, to ty sądz” ²⁷. O Wsiewłodzie Juriewiczzu żyjący współcześnie napisał: „Sąd sprawując prawdziwy i nieobłudny, nie obawiał się silnych bojarów swoich, krzywdzących mniejszych i pracujące sieroty i gwałt czyniących” ²⁸.

Książę sam dowodził wojskiem. To było jego oczywistym obowiązkiem. On osobiście uczestniczył w bitwach, dając przykład swojej drużynie. W przedsięwziętym przez Olgę pochodzie przeciwko Drewlanom, jej maleńki syn Światosław jechał na czele wojska i gdy pułki zbliżyły się „zamierzył się oszczepem Światosław na Drewlan, a oszczep poszedł między uszami końskimi i uderzył w nogi końskie, bo był dziecięcy. I mówi Sweneld i Askold: „Książę już zaczął: ciągnij drużynę za księciem” ²⁹.

Zasadniczą i podstawową funkcję władzy państwowej stanowił pobór daniny ³⁰. Książę, jego dwór, drużyna, żyli głównie dzięki daninom w na-

²⁶ W Norwegii np. do XII w. nie było jeszcze organów państwowych pełniących funkcje policyjne. Osoby, które dopuściły się przestępstwa powinny być w zasadzie ścigane i doprowadzane przed sąd przez samych poszkodowanych lub ich krewnych (zob. A. R. Korsunskij, *Obrazowanie ranniefieodalnego gosudarstwa*, s. 125 - 126).

²⁷ *Połnoje sobranie russkich lietopisiej*, 1962, t. 2, s. 321 - 323.

²⁸ Ibidem, t. 1, s. 437.

²⁹ *Powest' wriemiennych liet*, Moskwa 1950, t. 1, s. 42.

³⁰ Patrz M. D. Priselkow, *Kiewskoje gosudarstwo wtoroj połowiny X w. po wizantijskim istocznikam*. Uczenie zapiski LGU, sierija istoriczeskich nauk 1941, wyp. 8, s. 235. Patrz także K. Tymieniecki, *Spółeczeństwo Słowian lechickich*, Lwów 1927, s. 200 - 219; K. Kadlec, *O politycznym ustroju Słowian, zwłaszcza zachodnich, przed X wiekiem. Początki kultury słowiańskiej*, Warszawa 1912, s. 172.

I. Ja. Trojanow słusznie zauważa, że danina to kontrybucja pobierana przez zwycięzców od plemion pokonanych, forma grabieży, odkupu za pokój. Danina, według niego, „nie była bezpośrednim następstwem wewnętrznych warunków społeczno-ekonomicznych, a czynnikiem porządku zewnętrznego”. *Smerdy w Kiewskiej*

turze — „kormleniju”, którego sama istota wykluczała możliwość stałego przebywania „aparatu państwowego” w jednym miejscu³¹. Jedną z metod opanowania ziemi było „poludje”, tj. wyjazdy na podwładne tereny w celu pobierania daniny i kormlenija od ludności do tej pory, dopóki nie będzie ona zebrana. W latopisie o księciu Wsiewołodzie Jurjewiczu dwa razy zostało powiedziane: „wielki książę jest w Rostowie na połudju” lub „w Perejasławlu na połudju”³². Jurij Dołgorukij w chwili urodzenia się swego syna Wsiewołoda „był wtedy nad rzeką Jachroma na połudju”.

Termin „poludje” miał dwa znaczenia: 1) forma wyegzekwowania daniny (objeżdżanie przez przedstawicieli klasy rządzącej podporządkowanych gmin) i 2) ta danina (korm) która była w tym czasie pobierana³³. Żadne lokalne zasoby nie mogły przez dłuższy czas wystarczyć na utrzymanie księcia i jego dworu. Wyczerpywanie się zasobów, zużytkowanych na utrzymanie „aparatu państwowego” zmuszało księcia do ciągłego przenoszenia się z miejsca na miejsce³⁴.

Bez względu na to, że wielkość podatku i norma ściągania daniny były ustalone, jej rozmiary częstokroć były określane przez apetyt po-

Rusi. Wiestnik LGU, 1966, nr 2, seria historii, języka i literatury, vyp. 1, s. 65, 72). Jest rzeczą całkowicie prawdopodobną, że początkowo danina w pewnych wypadkach miała w połowie charakter dobrowolny jako opłata za pokój i ochronę wojskową; świadczą o tym w szczególności zachowane u Słowian w późniejszym okresie terminy — „dar”, „pokłon”; (patrz S. Ciszewski, *Prace etnologiczne*, Warszawa 1925, t. 1, s. 100 - 106. Zob. także J. Bardach, *Czołobicia i pokłony. Karta z dziejów administracji Wielkiego Księstwa Litewskiego w XV - XVI ww. Wiek średnie*, Warszawa 1962, s. 307 - 315). Podobna forma daniny istniała również w epoce Merowingów - Karolingów. (Zob. H. Brunner, S. v. Schwerin, *Deutsche Rechtsgeschichte*, Bd. 2 Leipzig, 1929, s. 91 - 98). O organizacji pobierania daniny w Polsce, zob. O. Balzer, *Narząd w systemie danin książęcych pierwotnej Polski* Lwów 1928, s. 463 - 468, 595 - 597.

³¹ W Norwegii początkowo warunkiem „kormlenija” był przyjazd króla (patrz K. Lehmann, *Abhandlungen zur germanischen, insbesondere nordischen Rechtsgeschichte*, Berlin 1880, s. 71). Król jeździł zazwyczaj na „kormlenie” (*veizla*) co trzy lata. Termin jego przebywania w tym lub innym okręgu i ilość osób towarzyszących jemu były ograniczone i naruszenie tych norm spotykało się ze sprzeciwem członków wspólnoty (op. cit. s. 7 - 23).

³² *Полюје собрание русских летописей*, Moskwa 1962, t. 1, s. 408, 409.

³³ Patrz: L. V. Czeriepnin, *Ruś, spornyje woprosy istorii fieodalnoj ziemelnoj sobstwiennosti v IX - XV ww*; A. P. Nowosel'cew, W. T. Paszuto, L. W. Czeriepnin, *Puti razwitiia feodalizmu*, Moskwa 1972, s. 152.

³⁴ Należy przypuszczać, że system gospodarzenia pierwszych książąt, był ograniczony w zasadzie przez zajęcia uboczne, P. G. Archangel'skij, *Oczerki po istorii ziemelnogo stroja Rossii*, Kazan' 1920, s. 20; C. W. Bachruszin, *Niekotorye woprosy istorii Kiewskoj Rusi*. Istorik-markсист, 1937, kn. 3/61, s. 168; S. N. Woznesenskij, *K woprosu o fieodalizmie w Rossii*. Problemy istorii dokapitalistycznych obszczestw, 1934, nr 7 - 8, s. 227; J. Ja. Trojanow, *Knjażeskoje zemledielie i chozjaistwo na Rusi X - XII ww. Problemy istorii fieodalnoj Rossii*, Leningrad 1971, s. 45.

borcy i cierpliwość podatników. Oprócz tego przy oznaczaniu rozmiarów daniny nie było jednolitych zasad: suma danin z ziemi nowogrodzkiej opierała się na założeniu, że władcy lokalni będą zbierać tę daninę osobiście, zgodnie z ustalonym zwyczajem; Radymicze byli zobowiązani do płacenia takiej samej daniny, jaką oddawali Chazarom; na Siewierzan była nałożona łagodniejsza danina od tej, jaką płacili Chazarom itd.

Prawda, że stopniowo zamiast „dani” pobieranych w nieograniczonych rozmiarach, została ustanowiona określona danina — „urok”³⁵. Olga „ustanawia”³⁶, tj. zaprowadza określony porządek pobierania daniny, zanotowany i konsekwentnie realizowany przez książęcych „mężów” mających na to specjalne pełnomocnictwo³⁷. Teraz książęta „nie zachwycają się i grabią” a „posiadają” dań, przy czym ludność wie kiedy, ile i czego zażądają „mężowie”. Danina była ściągana w określonych terminach³⁸.

Wedle *Powieści dorocznej* danina była tak podzielona, że jej dwie trzecie przeznaczano na potrzeby społeczne, a jedną trzecią dla księcia, oczywiście na utrzymanie dworu i drużyny: „i nałożywszy na nich (Drewlan — W.W.) daninę ciężką: 2 części daniny idą dla Kijowa, a trzecia dla Wyszgorodu do Olgi, bowiem Wyszgorod był grodem Olgi”³⁹. Syn księcia Włodzimierza Światosławicza — Jarosław i inni posadnicy nowogrodzcy także oddawali Kijowowi dwie trzecie daniny, a jedną trzecią zostawiali sobie. Ta tradycja była praktykowana również później. W 1212 r. Mściśław Udały pobrał daninę od Czudów i dwie trzecie oddał Nowogrodzianom, a jedną trzecią rozdał swoim bojarom.

Wszystko to, między innymi, przekonywająco świadczy o utrzymującej się zależności księcia od tej grupy plemiennej, na której opierał się przy sprawowaniu swojej „polityki państwowej”.

Danina również, bez wątpienia, miała bardzo duże znaczenie dla handlu zewnętrznego, który znajdował się w rękach książąt i elity plemiennej⁴⁰. Na podstawie analogii zachodniosłowiańskich można wnosić, iż określona część daniny była przypuszczalnie przeznaczona dla świątyń pogańskich (jak to miało miejsce w Arkonie na wyspie Rugii)⁴¹.

³⁵ Patrz: A. A. Zimin, op. cit. s. 240 - 242.

³⁶ Najprawdopodobniej dana reforma obejmowała tylko część ziem należących do Olgi. (Patrz L. W. Czerepnin, *Iz istorii formirovanija klasow feodalno-zawisimogo krestjanstwa*. Istoricheskie Zapiski, 1956, t. 56 s. 8 - 246).

³⁷ Również w Norwegii prawo pobierania daniny (*veizla*) w określonym okręgu i przywłaszczenia pewnej jej części, król mógł nadawać swoim funkcjonariuszom — *lendirmennom* jako nagrodę za służbę. (Patrz A. Ja. Guriewicz, *Drewnenorweżskaja wejcla*. Naucznyje dokłady wysszej szkoły. Istoricheskie Nauki 1958, nr 3, s. 145, 150 - 151).

³⁸ K. Bagrjanorodnyj, *Ob uprawlienii imperiej*. Izwiestija GAIMK, 1934, wyp. 9, s. 10.

³⁹ *Potnoje sobranie russkich lietopisej*, t. 1, s. 60.

⁴⁰ H. Łowmiański, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953, s. 203.

⁴¹ H. Łowmiański, *Początki Polski*, Warszawa 1970, t. s. 134 - 138.

Najprawdopodobniej na zasadzie tej tradycji książę Włodzimierz po przyjęciu chrześcijaństwa ustanawia dziesięcinę na korzyść cerkwi.

Niezależnie od wskazanych przyczyn ekonomicznych „koczowniczy” tryb życia księcia był również związany z wykonywaniem obowiązków władzy najwyższej⁴². Brak jednności ekonomicznej, etnicznej i ideologicznej w granicach dawnego państwa ruskiego, brak aparatu państwowego z prawdziwego zdarzenia, rozległość terytorium, wszystko to czyniło z księcia jedyne ogniwo łączące, na którym opierało się istnienie państwa⁴³. Wielki książę w celu utrzymania swej władzy musiał od czasu do czasu potwierdzać ją nad pokonanymi plemionami, demonstrować im swoją siłę.

Ten obowiązek, na równi z „kormleniem”, zmuszał księcia do ciągłych zmian miejsca pobytu i zwrócenia uwagi na tę lub inną część swego imperium. Olga, wróciwszy do Kijowa z wyprawy przeciwko Drewlanom, pozostaje tutaj niedługo i „spędziwszy jedno lato”, wyrusza w celu rozprzestrzenienia swojej administracji i nowych form organizacji pobierania daniny od ludności na północny zachód⁴⁴. Stare *Pracowite życie Olgi* wskazuje na to, że „objeżdżając całą Ruś, danie i uroki lekkie ustanawiała”. Syn Olgi Światosław, spędziwszy większą część swego życia na wyprawach, zamierzał nawet całkowicie porzucić Ruś i przenieść swą siedzibę na brzegi Dunaju. Według latopisu, zakomunikował on Kijowianom: „Nieprzyjemnie mi w Kijowie być”, a „ośrodek” jego ziemi to Perejasław nad Dunajem, co wywołało wymówki ze strony Kijowian: „Ty, książę cudzej ziemi szukasz i strzeżesz, a swoją porzucasz”⁴⁵. Ten jeden zamiar, chociaż nie zrealizowany, dobitnie potwierdza opinię w jak małym stopniu jeszcze w X w. byli książęta związani z tym lub owym konkretnym terytorium, z tym lub owym miejscem geograficznym. Na podstawie niepełnych i urywkowych corocznych zapisków kronikarskich stwierdzono, że w ciągu 36 lat sprawowania władzy książęcej, Włodzimierz Światosławicz przebywał w Kijowie sześć razy na pewno i cztery razy przypuszczalnie. Pobyt syna jego — Jarosława, będącego księciem przez 39 lat, odnotowano w Kijowie siedem razy na pewno i jeden raz przypuszczalnie, a w Nowogrodzie — pięć razy.

W danej epoce, w dalszym ciągu były aktualne zasady polityczne, charakterystyczne dla okresu „wojennej demokracji”. Bez względu na nasilający się proces powstawania klas, władza książęca nadal była wyrazicielką interesów plemienia w całości i elity danego plemienia w szcze-

⁴² W Norwegii do XII w. król sprawował swą władzę, w zasadzie przy pomocy tingów (patrz A. R. Korsunskij, *Obrazowanie ranniefieodalnego...*, s. 127).

⁴³ W przedkapitalistycznych strukturach dominujące były, jak wiadomo, powiązania nieekonomiczne (patrz L. W. Daniłowa, *Diskusjonnyje problemy teoriji dokapitalistycznych obszczestw. Problemy istorii dokapitalistycznych obszczestw*, Moskwa 1968, s. 59).

⁴⁴ *Powiest wriemiennych let*, t. 1, s. 43.

⁴⁵ Ibidem, s. 46 - 48.

gólności. Podstawowa część ludności, która zachowała jeszcze wolność, to jednocześnie rolnicy i wojownicy. Wielu wolnych wchodziło w skład drużyny, częściowo składającej się z elity plemienną⁴⁶. Żaden książę nie miał jeszcze takiej realnej siły, jaką odznaczali się monarchowie feudalni w późniejszym okresie, dlatego też, żeby móc sprawować władzę, zmuszony był wiązać się z jednym z plemiennych ugrupowań, wchodzącym w skład „imperium” i opierając się na nim, być w stanie utrzymać w ręce pozostałe posiadłości. Właśnie dlatego, jak to już zaznaczono, dwie trzecie otrzymanywanej przez Włodzimierza daniny otrzymywali Kijowianie. Tym „odpłacał się” on Polanom za udzielone poparcie i dlatego uważał siebie przede wszystkim za księcia kijowskiego.

W związku z tym książęta początkowo władali tylko ziemią kijowską, tj. ziemią Polan⁴⁷, natomiast inne obszary plemienne były rządzone przez książąt plemiennych lub książąt-namiestników. W całości, jak słusznie zauważa A. A. Zimin: „Władza książęca była jeszcze słaba, nie umiała całkowicie podporządkować sobie wspólnoty; silne są w życiu i prawie cechy wojennej demokracji”⁴⁸. Ta niedojrzałość prawa feudalnego była spowodowana społeczno-ekonomicznymi warunkami Rusi tego okresu. Książę i jego drużyna jeszcze się nie osiedlili, lenna składały się z danin, a ludność nadal była wolna. Wyprawy na ziemie sąsiednie i handel zajmują poważne miejsce w życiu księcia i drużyny”⁴⁹. Co się tyczy sądu, to zasadniczo sam wielki książę sądził swoich wasali, członków drużyny, czeladź i niewolników⁵⁰ na podstawie zwyczaju⁵¹. N. L. Rubinstein w związku z tym zauważa: „sądzenie było funkcją wspólnoty, a sama

⁴⁶ Patrz A. J. Neusychin, *Dofeodalnyj period kak perechodnaja stadija razwitiia rodo-plemennogo stroja k ranniefeodalnomu*. Problemy istorii dokapitalistycznych obszczestw, Moskwa 1968, s. 601.

⁴⁷ Patrz np. W. T. Paszuto, *Priznaki fieodalizma i priznaki proszlogo*. Istorijskaja SSSR, 1964, nr 2, s. 202.

⁴⁸ O roli książąt plemiennych w administracji zob. A. W. Sołowiew, *L'organisation de l'Etat russe au X siècle. L'Europe aux IX-e - XI-e siècles*, Varsovie 1968, s. 249 - 268; H. Łowmiański, *Początki Polski*, Warszawa 1970, t. 4, s. 125 - 126, 221.

⁴⁹ A. A. Zimin, op. cit. s. 240.

⁵⁰ R. L. Goetz, *Das russische Recht*, Stuttgart 1910, Bd. 1, s. 187, 190, 193, 214.

⁵¹ Jest rzeczą charakterystyczną, że w Prawdzie Starszej nie ma jeszcze kary („prodaży”) na korzyść księcia, a jest tylko płacenie „za obrazę”. R. L. Goetz, op. cit., Bd. 3, Stuttgart 1912, s. 108; M. N. Tichomirow, *Kriestjanskie i gorodskie wosstania na Rusi XI - XIII ww.*, Moskwa 1955, s. 67. Duże znaczenie miały pojedynki jako forma rozwiązywania sporów. Pisarz arabski z początku X w. stwierdza, co następuje: „gdy ktoś ma coś przeciwko drugiej osobie, to woła go na sąd do cara, przed którym prowadzą spór. Kiedy car ogłosił wyrok, spełnia się to, co on każe; jeżeli obydwie strony są z wyroku niezadowolone wtedy z jego rozkazu za pomocą broni trzeba konflikt ostatecznie rozwiązać: czyj miecz ostrzejszy, ten bierze górę. Na tę walkę krewni (obydwu stron — W. W.) stawiają się uzbrojeni. Wtedy rywale stają do walki i zwycięzca może zażądać od pokonanego czego zechce”

kara zachowywała prywatny charakter — krwawej zemsty i prywatnego odszkodowania — wykupu („za obrazę”⁵²). Znaczy to, że książę i jego drużyna wyodrębniwszy się jako wojenna organizacja plemienia-wspólnoty i reprezentując kształtującą się organizację feudalną, jeszcze nie podporządkowali swojej kontroli wewnętrznego życia wspólnoty, ziemi-plemienia. Wspólnota zachowuje nie tylko swoją jedność ekonomiczną i socjalną, lecz i swoje znaczenie społeczno-polityczne⁵³.

W zasadzie, prawdopodobnie rację miał D. M. Odinec pisząc, że „prawo Rusi Kijowskiej było tworzone przez równoległe i przy tym konkurujące ze sobą siły, z których każda zmierzała do tego, żeby po swojemu regulować te same stosunki. Nasze dzieje znają trzy główne nurty prawne: prawo cerkiewne, prawo książęce i prawo ziemskie”⁵⁴.

Państwo w określonym stopniu miało charakter patrymonialny⁵⁵. Wielki książę uważał je za własność prywatną, wszyscy jego synowie mieli prawo do dziedziczenia księstw. Bezpośrednią podporą księcia była drużyna. Nierozzerwalnie z tym związane zagadnienie stosunków wasalnych między księciem a jego poddanymi jest nie tylko niezwykle ważne dla zrozumienia struktury socjalnej dawnego państwa ruskiego, ale równocześnie zupełnie nie wyjaśnione, głównie ze względu na brak odpowiednich źródeł. Niektórzy badacze przypuszczają, że wasalstwo w dawnej Rusi należy rozumieć jako formę polityczną — polityczną i wojskową hierarchię, odpowiadającą rozczłonkowanemu charakterowi feudalnej własności ziemskiej i jako hierarchię związaną z systemem drużyn zbrojnych, przy którym wyższa władza wojenna i sądowa należała do właścicieli ziemskich, a nie rolników, jako zespół uprzywilejowanych, monopolistycznych właścicieli ziemskich, stanowiących klasowe przeciwieństwo uciśnionej przez nich ludności wiejskiej⁵⁶. Jednak inni negują istnienie

(D. A. Chwolson, *Izwiestija o chazarach, burtasach, bołgarach, madjarach, sławjanach i russach* Abn-Ali-Achmeda ben-Omar ibn Dasta, Sankt - Peterburg 1869, s. 37 - 38).

⁵² N. L. Rubinsztejn, *Drewniejszaja Prawda i woprosy dofeodalnogo stroja Kiewskoj Rusi*. Archeologičeskij Jeżegodnik za 1964 g., Moskwa 1965, s. 10.

⁵³ Patrz: S. W. Juszkow, *Obszczestwenno-politiceskij stroj i prawo Kiewskiego gosudarstwa*, Moskwa 1949, s. 97. O ograniczoności pierwotnej władzy książęcej u Słowian zachodnich patrz: K. Wachowski, *Słowiańszczyzna zachodnia*, Poznań 1950, wyd. 2, s. 105 - 110; J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, Warszawa 1957, t. 1, s. 73.

⁵⁴ D. M., Odinec, *Knjaźnoje i ziemskoje prawo drewniej Rusi*. Trudy IV Sjezda Russkich Akademiceskich Organizacij za granicoj, Bielgrad 1929, s. 287.

⁵⁵ O patrymonialnej teorii państwa patrz J. Adamus, *Polska teoria rodowa*, Łódź 1958, s. 293 - 307.

⁵⁶ Szczegółowiej patrz L. W. Czerepnin, *Osnownyje etapy razwitiija fieodalnoj sobstwiennosti na Rusi (do XVII v.)*. Woprosy Istorii, 1953, nr 4, s. 38 - 63; L. W. Daniłowa, W. T. Paszuto, *Towarnoje proizwodstwo na Rusi (do XVII v.)*. Woprosy Istorii, 1954, nr 1, s. 117 - 136.

nie na Rusi przed XII w. struktury politycznej, określanej przez wasalstwo⁵⁷.

Sądząc natomiast według źródeł, system „kormlenija” istniał na Rusi bardzo wcześnie. Włodzimierz Światosławicz wybrał spośród Waregów „mężów dobrych, mądrych”, „rozdając im grody”⁵⁸. Książę Izjasław, przybywszy do Kijowa z polską drużyną „posłał Lachów na pokorm”⁵⁹ itd. „Kormlenija” to wasalstwo. Otrzymałszy na zjeździe w 1096 r. miasto Terebowl od Światopełka, książę Wasilko stał się jego wasalem-lennikiem „robiąc co on zechce”⁶⁰. To również jest kormlenie, ponieważ później, oddając Wołodarowi Peremyszl, książęta-suwerenowie mówili: „Puść Wasilka tutaj, bo jego to kormlenie”. Kormlenie dotyczyło również bojarów⁶¹.

Prawdopodobnie zasadnie W. K. Gardanow przypuszcza, że „kormilstwo” było swoistą formą wasalstwa⁶². Służba wasalna była organizowana przypuszczalnie według norm *Prawdy*. Była ona przeniknięta duchem własności dziedzicznej, chociaż i ją opanowała patriarchalna terminologia. Normalną formą dziedziczenia senioralnych i wasalnych praw według zasad *Prawdy* było następstwo braci, którzy zgodnie z prawami dziedziczości byli uważani za znaczniejszych i starszych niż synowie. Jednak w X-XI w. równorzędnie z tym „nie istniała forma prawna bezpośrednich powiązań między nadawaniem ziemi i przekazywaniem władzy na jakimś stopniu, dlatego też nie można mówić o systemie feudalnym”⁶³.

Już w końcu X w. książę Włodzimierz Światosławicz zrozumiał, jak nietrwałe jest jego „imperium”, opierające się tylko na autorytecie władzy. Zdawał on sobie sprawę, że dla umocnienia państwa konieczne są także powiązania wewnętrzne. Wspólna religia, w wypadku braku powiązań ekonomicznych, mogła w pewnym stopniu sprzyjać zjednoczeniu różnorodnych elementów wchodzących w skład dawnego państwa ruskiego. Pierwszą tego rodzaju próbą była reforma pogaństwa przeprowadzona przez Włodzimierza. Kult Peruna stał się wspólnym dla wszystkich poddanych „imperium”. Jego posąg zostaje w Kijowie wyniesiony z zamkowego dworu i postawiony na wzgórzu poza dworem. Tutaj też zostały umieszczone bóstwa „i Chorsa, Dadźboga i Strzyboga i Simargla

⁵⁷ Patrz G. Wiernadski, *Kievan Russia*, New Haven 1948, s. 184 - 185.

⁵⁸ *Powieść wriemiennych liet*, t. 1, s. 56.

⁵⁹ Ibidem, s. 116.

⁶⁰ *Połnoje sobranie russkich lietopisiej*, t. 2, s. 232.

⁶¹ Ibidem, s. 250.

⁶² W. K. Gardanow, *Kormilstwo w Drevniej Rusi*. Sowietskaja Etnografija, 1959, t. VI s. 57; porówn. jego *O „kormilice” i „kormiliczecze” kratkoj redakcji Russkoj Prawdy*, KS Instituta Etnografii, 1960, wyp. 35, s. 38 - 48; tegoż, „*Djadki*” *Drevniej Rusi*, Istoriceskie Zapiski, t. 71, s. 236 - 250.

⁶³ Patrz: G. Stökl, *Russische Geschichte von den Anfängen bis zur Gegenwart*, Stuttgart 1962, s. 70 - 71.

i Mokosza”⁶⁴. Podobne przedsięwzięcie miało miejsce również na północy. „I przyszedł Dobrynia do Nowogrodu, postawił bożka nad rzeką Wołchow i patrzą na niego ludzie nowogrodzcy”⁶⁵. Podobne rzeczy miały przypuszczalnie miejsce również w innych rejonach wschodniej Europy.

Jednak próba zmiany różnych wyobrażeń od samego początku była skazana na niepowodzenie. Niemożliwe było wyparcie jednej ideologii przez inną w ramach tego samego systemu. W wyniku tego Włodzimierz był zmuszony podjąć się zasadniczego rozwiązania i z pomocą przyjętego z Bizancjum chrześcijaństwa stworzyć wspólną podstawę ideologiczną, na której powinna opierać się jedność dawnej państwowości ruskiej⁶⁶.

To w konsekwencji w zasadzie w znacznym stopniu sprzyjało unifikacji języka i kultury na terenie wschodniej Europy, jednak w X - XI w. przyjęcie przez Ruś chrześcijaństwa dawało jeszcze nieznaczne wyniki⁶⁷. Większa część ludności dawnej Rusi nadal uparcie pozostała pogańska. Bez względu na to kościół prawosławny, na równi z władzą wielkksiążęcą, występuje jako najważniejszy czynnik gwarantujący istnienie dawnej państwowości ruskiej.

Książę Włodzimierz Światosławowicz również próbował administracyjnie zlikwidować autonomię „plemienną”⁶⁸. Rozwijające się stosunki społeczno-ekonomiczne zmuszały do myślenia nie tylko „o wojnach” ale również o „statucie ziemskim i ustroju ziemskim”⁶⁹. W tym też celu w 988 r. Włodzimierz przeprowadził reformę, której istota polegała na tym, że terytorialne granice plemienne zostały zastąpione swoistymi namiestnictwami; określone ziemie były zjednoczone wokół tych lub innych miast, którymi zarządzali synowie lub posadnicy wielkiego księcia: „i posadził Wyszestawa w Nowogrodzie, Izjasława w Połocku, Światopełka w Turowie, Jarosława w Rostowie. Gdy umarł najstarszy Wyszestaw w Nowogrodzie, posadził w Nowogrodzie Jarosława, Borysa w Rostowie, Gleka w Muromiu, Światosława w Dierewiach, Wsiewołoda we Włodzimierzu, Mścislawa w Tmutorokaniu”⁷⁰. Jednak synowie Włodzimierza

⁶⁴ Niektórzy badacze wyrażają wątpliwość wobec podania latopisu o pogańskim panteonie Włodzimierza (patrz E. Aniczkow, *Jażyczestwo v Drevniej Rusi*, Sankt - Peterburg 1913, s. 268 - 270; A. Pogodin, *Opyt jazycleskoj restauracji* (otd. ottisk.), Bielgrad 1922; S. Rozniecki, *Perun und Thor*. Archiv für slawische Philologie, Bd. 22, s. 462.

⁶⁵ *Powiest' wriemiennych let*, t. 1, s. 56.

⁶⁶ Patrz: G. Stökl, *Die politische Religiosität des Mittelalters und die Entstehung des Moskauer Staates*. Saeculum, 1951, Bd. 2, H. 3, s. 399.

⁶⁷ Największe znaczenie miało chrześcijaństwo dla umocnienia podstaw układu feudalnego; w istocie było ono religią klasową (patrz J. Baszkiewicz, *Państwo suwerenne w feudalnej doktrynie politycznej do początku XIV w.*, Warszawa 1964, s. 10 - 13).

⁶⁸ Podobne przedsięwzięcie miało miejsce również w dawnym państwie polskim (patrz W. D. Koroljuk, *Drewniepolskoje gosudarstwo*, Moskwa 1957, s. 145).

⁶⁹ Patrz A. A. Zimin, op. cit., s. 230 - 244.

⁷⁰ *Powiest' wremennych let*, t. 1, s. 83.

nie byli trwale, na całe życie, związani z określonymi miastami i ziemiami. Nie był to jeszcze podział Rusi na ojcowizny-udziały. Oni tylko sprawowali władzę w imieniu wielkiego księcia, byli tylko współrządcami-pomocnikami ojca, uczestnikami rządów książęcych. Nie mogli oni oznajmić, jak to było później, „to moje”, ponieważ byli tylko współwładcami tego wszystkiego, co należało do całego „rodu” książęcego, do całej rodziny.

Reforma ta, bezwarunkowo miała pewne następstwa w umocnieniu scentralizowanej władzy, lecz jej końcowe wyniki okazały się znikome, ponieważ autonomia „plemienna” nie była w pełni podważona i w dalszym ciągu zachowywała swoje znaczenie. Świadczy o tym fakt, że księstwa okresu rozdrobnienia feudalnego swoimi granicami objęły całkowicie poprzednie obszary plemienne, które stały się podstawą tych nowych tworów państwowych ⁷¹.

„Stosem pacierzowym” dawnego państwa ruskiego była droga „od Waregów do Greków”. Rzeczywiście tylko dzięki istnieniu tej arterii wodnej możliwe było połączenie w jakimś stopniu w jedną całość rozproszonych części „imperium”. Wszystkie posiadłości wielkiego księcia były dosłownie nanizane na oś Dniepr—Wołchow. Korzystając z tej drogi wielki książę miał możliwość stosunkowo swobodnie przenosić się w okresie letnim z jednego miejsca na drugie i wykorzystując połączenia wodne kontrolować swoje posiadłości.

Sporadyczność kontaktów władzy wielkoksiążęcej z posiadłościami, brak stałego aparatu państwowego i powiązań ekonomicznych, nieuchronnie prowadziły do tego, że we wszystkich częściach „imperium” istniały własne, lokalne organy władzy, faktycznie określające życie socjalne tego lub innego obszaru i plemienia, „tworzące prawo samo dla siebie” ⁷².

W umowie z 919 r., podpisanej przez Olega z Bizancjum, jest mowa o posłach: „którzy posłani od Olega, wielkiego księcia ruskiego i od wszystkich, którzy są pod władzą jego godnych i wielkich książąt i wielkich bojarów”. W literaturze już od dawna jest omawiane zagadnienie, kim są ci „godni” i „wielcy” książęta, czy wchodzi w skład rządzącej dynastii, czy też są lokalnymi książętami plemiennymi? Prawdopodobnie rację ma A. S. Presnjakow, uważając „godnych” książąt za samodzielnych władców typu Rogwolda i Tura ⁷³.

Właśnie te miejscowe organy władzy odgrywały zasadniczą rolę w kształtowaniu modelu socjalnego we wschodniej Europie ⁷⁴. Określały one

⁷¹ B. A. Rybakow, *Spornyje woprosy obrazowanija Kiewskoj Rusi*. Woprosy Istorii, 1960, nr 9, s. 24–25; W. W. Mawrodin, *Obrazowanie drevnierusskogo gosudarstwa i formirovanie drevnirusskoj narodnosti*, Moskwa 1971, s. 101.

⁷² *Powieść wremennych liet*, t. 1, s. 18.

⁷³ A. E. Presnjakow, *Knjażeskoje prawo w drevniej Rusi*, Sankt-Peterburg, 1909, s. 25.

⁷⁴ Ibidem, s. 26.

miejscową specyfikę, pozostawiały ślad na miejscowych cechach charakterystycznych, kształtowały miejscową świadomość⁷⁵. Oddzielne regiony miały swoje obyczaje, swoje instytucje prawne: „Miały swoje obyczaje, ojców swoich prawo i podania, każde swój charakter”⁷⁶.

Przy tym trzeba uwzględnić i to, że wiele księstw lokalnych nie stanowiło prawdopodobnie w tym czasie państw w tym sensie, że istniało w nich polityczne panowanie jednej klasy nad pozostałymi. Podobny aparat albo nie istniał, albo był jeszcze słabo rozwinięty, a to można z kolei wytłumaczyć tym, że komplikacje istniejące w ustroju socjalnym nowych związków plemiennych nie od razu doprowadziły do powstawania klas. Pogłębiające się zróżnicowanie społeczne przechodziło w proces tworzenia się klas tylko w trakcie dalszego powiększania się państw barbarzyńskich, przy czym proces ten następował nierównomiernie w różnych księstwach i związkach plemiennych.

Całkowicie odmienny w ramach takich państw był również stosunek do władzy wielkoksiążęcej. Należy tutaj wspomnieć o znanej socjologicznej prawidłowości, według której system demokratyczny rozwija się na obszarach mających naturalne granice obronne (Szwajcaria, Islandia), a na terytoriach mających otwarte granice, narażonych na najazdy, we wczesnym etapie tworzy się silna władza absolutystyczna⁷⁷.

Na południu wschodniej Europy, gdzie istniały wpływy bizantyjskie, a Słowianie żyli pod ciągłą groźbą napaści ze strony koczowników, gdzie warunki geograficzne nie sprzyjały obronie i gdzie w końcu względna ograniczoność wolnych ziem umacniała wspólnotę rolną i sprzyjała ograniczeniu swobody jej członków, potrzeba silnej autorytatywnej władzy była odczuwana najbardziej i tutaj autorytet wielkiego księcia znajdował dla siebie najdogodniejsze podłoże. Inna była sytuacja na północy. Tutaj Słowianie nie bali się silnego wroga z zewnątrz, bowiem otaczały ich słabe plemiona ugrofińskie i bałtyckie. Uwidocznił się tutaj wpływ wiecowych układów narodów bałtycko-słowiańskich i skandynawskich, posiadanie ogromnych rezerw wolnej ziemi i cechy charakterystyczne działalności gospodarczej; ważna rola uboczna łowiectwa i handel sprzyjały kształtowaniu się jednostki w znacznie mniejszym stopniu niż na południu, ograniczonym przez konserwatyzm wspólnoty. Dzięki tym wszystkim czynnikom, władza wielkoksiążęca spotykała się tutaj z największą opozycją i właśnie tutaj jej wpływ był najmniejszy⁷⁸.

⁷⁵ W. W. Mawrodin, *O plemiennych knjażenijach wastocznych sławjan*, s. 47.

⁷⁶ *Powiest' wriemiennych liet*, t. 1, s. 14.

⁷⁷ Patrz: J. Szczepański, *Elementarnyje ponjatija sociologii*, Moskwa 1969, s. 28; tenże, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1961 s. 210-215. Stanowisko determinizmu geograficznego najszerzej omawia P. Sorokin, *Contemporary Sociological Theories*, New York 1928, s. 99-193.

⁷⁸ Należy całkowicie zgodzić się z N. F. Kolesnickim gdy pisze: „W różnych krajach i na różnych kontynentach można zaobserwować dużą różnorodność. Uwi-

Dawne „imperium” ruskie stanowiło swoistą federację, zjednoczoną przez władzę wielkiego księcia. Wielki książę jako wyraziciel najwyższej władzy państwowej, początkowo przeprowadzał jednoczenie części składowych „imperium” i opierając się na kościele prawosławnym prowadził intensywniejszy kurs polityki, ponieważ on, jako przedstawiciel scentralizowanej władzy miał możliwość szerszego spojrzenia na otaczający świat niż miejscowe, prowincjonalne władze. Należy zaznaczyć, że jedną z podstawowych wartości władzy wielkoksiążęcej było poszerzenie i zmiana pozycji światopoglądowych. Stojąc ponad lokalnymi interesami, wielki książę miał możliwość planować i realizować posunięcia, mające znaczenie nie tylko dla losów jednej grupy plemiennej, a dla całego konglomeratu plemion, znajdujących się w zasięgu dawnej państwowości ruskiej. Można śmiało powiedzieć, że tylko od momentu powstania instytucji władzy wielkoksiążęcej rozpoczyna się prawdziwa polityka zagraniczna wschodniej Europy ⁷⁹.

Opierająca się na sile wojskowej władza wielkiego księcia nie mogła być naturalnie w warunkach X - XI w. dostatecznie silna. Szczególnie wyraźnie uwidoczniło się to przy rozwiązywaniu problemów wewnętrznych ⁸⁰. Siły odśrodkowe, działające nieustannie wewnątrz dawnego państwa ruskiego, przekształcały „imperium” nie w trwały monolit państwowy, a w chwiejną konstrukcję, której trwałość określana była przede wszystkim przez osobowość wielkiego księcia ⁸¹. Właśnie dlatego zaraz po śmierci Jarosława Włodzimierzowicza „imperium” zaczyna pękać w

daczniała się ona w życiu gospodarczym, w znacznym stopniu uzależnionym od naturalnych warunków geograficznych i wcześniejszego rozwoju historycznego narodów. Szczególnie plastycznie przejawiało się to w sferze nadbudowy społecznej. Organizacja supremacji politycznej w różnych krajach przybierała na tyle oryginalne formy, że w warunkach jednakowej formacji na podobnej bazie ekonomicznej pojawiły się zewnętrznie absolutnie różne typy struktury państwowej” (N. F. Kolesnickij, *O niektórych typicznych i specyficznych czertach rannieklasowego obszczestwa*. Woprosy Istorii, 1966, nr 7, s. 90).

⁷⁹ Patrz W. T. Paszuto, *Wnieszniaja politika drewnej Rusi*, Moskwa 1968, s. 19 - 144.

⁸⁰ Amerykański historyk E. Pratt słusznie zauważa: „Niektórym z małych królów udało się wywalczyć uznanie całego kraju. Jednak jakakolwiek kontrola władzy centralnej nad burzliwą dawną Rusią była krótkotrwała, a wojny między książętami — liczne” (H. C. Pratt, H. L. Moore, *Russia. A Short History*, New York 1947, s. 19). Podobny punkt widzenia zajmuje również badacz niemiecki O. Lemberg: „Imperium Kijowskie — pisze on — stanowiło bardzo kruchą strukturę wrogich wobec siebie państw”. (*Osteuropa und die Sowjetunion*, Linz 1950, s. 47).

⁸¹ O. Terlec'kij, op. cit. s. 34, 81; M. Czubatij, op. cit., s. 89; R. Beazley, N. Forbes, G. A. Birckett, *Russia from the Varangians to the Bolsheviki*, Oxford 1918, s. 9 - 10; L. Halphen, *L'essor de l'Europe (11 - 13 siècles)*, Paris 1932, s. 390; G. W. Rauch, *Russlands staatliche Einheit und nationale Vielfalt*, München 1953, s. 11; M. T. Florinsky, *Russia, A History and an Interpretation*, 1953, vol. 1, nr 4, s. 7, 8, 16, 21, 37.

szwach i nawet tak silny książę jak Włodzimierz Monomach, zmuszony był uznać lokalne interesy części składowych „imperium”⁸².

Testamentowy „rząd” Jarosława określa formę ustroju państwowego, w którym władza najwyższa należy do grupy książąt-krewniaków, związanych ze sobą stosunkami wasalno-hierarchicznymi. Każdy z nich był panem w granicach przydzielonego mu obszaru, ale nie mógł on przekraczać granic swoich posiadłości („nie przestępuj granic brata, nie wypędzaj”). Książęta zobowiązani byli do podtrzymywania sojuszu („mieście w sobie miłość”, „żyjcie w pokoju”), którego podstawą powinny być zasady senioratu i wasalstwa. Starszy syn Jarosława, któremu przekazał on w testamencie stolec kijowski, po śmierci ojca musiał stać się dla braci „najstarszym” nie tylko według urodzenia, ale i zajmowanego stanowiska („tego słuchajcie, jako żeście mnie słuchali”). Podobny system, zgodnie z sądem Jarosława, stanowił gwarancję wewnętrznej całości państwa („ziemi ojców swoich i dziadów swoich”)⁸³.

Jednak synowie Jarosława już w 1068 r. naruszyli „nakaz ten”⁸⁴. Dawne „imperium” ruskie przestało istnieć.

⁸² *Powieść wremiennych liet*, t. 1 s. 170 - 171. Taką samą nietrwałością charakteryzowało się również imperium Karola Wielkiego. „Imperium Karola Wielkiego stworzone w drodze podbojów — pisze A. P. Lewandowski — nie mogło być trwałe. Z powyższego wynika, że nie było w nim ani wewnętrznej jedności etnicznej ani wspólnej bazy ekonomicznej: każde z terytoriów zamieszkiwanych przez określone grupy plemienne lub narody żyło swoim wewnętrznym życiem bez stałego przymusu wojskowego i administracyjnego, nie podporządkowując się władzy zdobywcy. Właśnie dlatego Karol Wielki spędził całe swoje życie na wyprawach do Akwitanii, Saksonii, Italii, Bawarii, zawsze tam, gdzie powstawało realne zagrożenie odpadnięcia danego terytorium”. *K woprosu o wozniknowienii i raspade sriedniewiekowych narodnostiej*. *Woprosy Istorii*, 1968, nr 11, s. 101).

⁸³ *Powieść wremiennych liet*, t. 1, s. 108.

⁸⁴ W tym samym czasie dokonuje się rozpad „imperiiów” barbarzyńskich w Polsce i w Czechach. W Czechach nowy ustrój polityczny znalazł swój wyraz w „Statucie senioralnym” Brzetysława I (1055 r.), zob. *Prehled československých dejin*, t. I, Praha 1958, s. 75. W Polsce przejście do nowego ustroju politycznego można łączyć z gwałtownym osłabieniem władzy na początku 80-tych lat XI w. (W. D. Koroljuk, *Drewniepol'skoje gosudarstwo*, s. 182 - 183), a zakończenie tego procesu z testamentem Bolesława Krzywoustego (1138 r.), zob. V. D. Koroljuk, *Zapadnyje slawjane i Kiewskaja Ruś*.